KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 18 (30) Marca. — Rok 1853.

№ 84.

Jutro, ŚŚ. Balbiny i Kornelji PP. MM.
Przybyło dnia godzin 5, min: 7.

W Kościele Śgo Alexandra, po *Rezurekcji*, na pierwszej Wotywie, celebrowanej przez JW. X. Prałata *Dekerta*, Amatorowie wykonali pienia Religijne *Müllera* in C dur, Józefa *Krogulskiego* i *Elsnera*, pod dyrekcją P. *Grochowskiego*.

W *Wielką Sobotę*, w Kościele XX. *Karmelitów*, podczas obchodu Grobu ZBAWICIELA, między innemi Religijnemi dziełami, bawiący w *Warszawie* P. Antoni *Teichmann*, Professor śpiewu w Instytucie Alexandryńskim Wychowania Panien w *Nowej Alexandrji*, odśpiewał Salve Regina; a w Kościele XX. *Pijarów*, w czasie Summy, z towarzyszeniem harfy i violonczeli, wykonał własne swe utwory, przyjmując jak zawsze skwapliwy udział w dziełach na Chwałę PANA.

Kollegjum Kościelne Gminy *Ewangelickiej* tutejszej, za miły poczytuje sobie obowiązek, złożyć niniejszem publiczne podziękowanie tym wszystkim Panom Artystom i Amatorom, którzy w pierwsze Święto *Wielkiej-nocy*, przyczynić się raczyli do wykonania Kantaty Zygmunta *Neŭkomm*, w Kościele *Ewangelickim*.

N. CESARZ, Dyplomatem z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b., z własnoręcznym podpisem J. C. MOŚCI, nadać raczył Pułkownikowi Hrabiemu *O'Donnel*, Fligel-Adjutantowi N. Cesarza *Austrjackiego*, Komandorskie oznaki Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława *Wielkiego Krzyża z gwiazdą*.

Nie jeden zwątpił o pomyślnych skutkach kwest tegorocznych, któremi zacne i pobożne Damy nasze, zajęły się w dniach *Wielko-Piątkowym* i *Wielko-Sobotnim* po Kościołach tutejszych. Wprawdzie, można było nieco powątpiewać, bo zawieje śnieżne i tworzące się zaspy, utrudzały bardzo wędrówkę zwiedzającym Groby. Tym czasem wypadek przeszedł nasze oczekiwania: dwa tylko przytoczymy fakta, a te dostatecznie dowiodą i o skutku pomyślnym, i o dobrych chęciach *Warszawian* zawsze i wszędzie, gdzie tylko idzie o dokonanie dobrego czynu. I tak, w Kościele XX. *Kapucynów*, gdzie kwestowała Hr: Augustowa *Potocka*, i gdzie z darami złotej monety, łączyła się zarówno srebrna jak miedziana, zebrano blisko, o ile dziś sądzić możemy, 300 dukatów; zaś w Kościele Śgo Krzyża, gdzie kwestowała Hrabina Maurycowa *Potocka* z Panną Pamelą *Łabuńską*, około 250 dukatów.

JW. Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski*, w miejsce składania powinszowań, z powodu Świąt *Wielkanocnych*, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 3, na korzyść ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Złożono oraz od T. S. kop. 75, dla Wdowy H. przy ulicy *Marszałkowskiej* pod Nr 1395.

Zamknięte przez czas niejaki podwoje domu Hrabiostwa Augustowstwa *Potockich*, z powodu nieobecności Ich w mieście tutejszem, znowu dnia wczorajszego rozwarły się szeroko, aby odwiecznym a dotąd przechowywanym tak ściśle zwyczajem, podjąć przeszło *trzysta* Osób, i podzielić się z niemi darami, które zowiemy *święconem*. To też już od godziny 1ej z południa zaczęły się napełniać wspaniałe komnaty dawnej *Tyszkiewiczów* dziedziny, której progi niejednokrotnie przestępowały najznakomitsze illustracje zeszłego stulecia i najpierwsi dygnitarze kraju. W tem licznem i zarazem świetnem zebraniu, znajdowały się pierwsze znakomitości płci obiej. Przed przystąpieniem do skreślenia uroczego obrazu, jaki się dnia wczorajszego rozwinął przed oczyma zebranych, należałoby poprzednio przebiedz do koła wraz z szanownemi Czytelnikami naszemi, i przepych komnat, i ich urządzenie tak pełne wykwintności i smaku, i nakoniec te wewnętrzne ozdoby, jak arcy-dzieła *Rubensa* i *Kazanowy*, niewyłączając ani wykutego mistrzowskim dłutem Benvenuta *Cellini* pucharu, ni roztruchanu *Rewery*, ni wreszcie zadziwiających dokładnością roboty *pompejańskich* plafonów, po których oko z zachwyceniem przebiega, błądząc po freskach *Chiariniego* i *Leati*; ale na cóż mamy powtarzać to wszystko, cośmy już pisali; zwłaszcza też gdy do tylu znanych już dzieł sztuki i osobliwości to w stylu *Franciszka Igo*, to w darach *Stanisława Augusta*, to w zabytkach XIV i XVgo stulecia, oddanych; do tego nakoniec w całem słowie bogactwa, nowy jeszcze przepych, nowe urozmaicenia ujrzeliśmy wczoraj. Idźmy zatem porządkiem, i przebiegnijmy koleją zabawę, po której długie zostanie wspomnienie, bo je upamiętniła zarówno odziedziczona po swych przodkach hojność, jak połączona z gościnnością uprzejmość Gospodarstwa domu. Takim zabawom i wrażeniom po nich, najchętniej otwieramy miejsce w tej kronice, bo są odbiciem i życia miasta, z którem każde wesele chętnie *Kurjer* dzieli, i jego zarazem także obyczajów, które kiedyś może nie jedną jeszcze obudzą ciekawość. Kiedy więc grono Goszczących napełniło już salony i galerje górnego appartamentu, przyjmowane przez szanowne gospodarstwo w komnacie dostojnej Hrabiny, wówczas cała młodź płci obiej, przeprowadzoną została do sali *Pompejańskiej*, a następnie i do balowej. Tam też niebawem zagrzmiała trąbka znanego tak przez mieszkańców *Warszawy* jak i kraju naszego, *Rajczaka*, wraz z całą orkiestrą jego, zajmującą przeznaczone dla takowej miejsce. I wnet rozwinęły się koła tancerzy, suwających ochoczo, to w rozkosznych polkach, to w kontredansach, to w dzielnych mazurach, prowadzonych z całym zapałem i życiem. Ale to jeszcze nic dziwnego, że dla pomieszczenia kilkuset, i to wesoło pląsających tancerzy, i w sali balowej zdało się za ciasno; z tego więc powodu rozdzielono się na dwa liczne koła, z których jedno zajęło miejsce w sali *Pompejańskiej*. Około godziny 4tej z południa, roz-

warły się podwoje wielkiej sali jadalnej, i tam nowy przedstawił się widok. Na rozległych stołach, odżył że tak powiemy starodawny zwyczaj. Na samym bowiem wstępie powitał nas *baranek*, misternej roboty, (arcydzieło Kuchmistrza), uwieńczony chorągiewką i spoczywający na xiędze, tym symbolu Ewangelji Świętej. Dalej trzy olbrzymie klomby, z naturalnych utworzone kwiatów, i zielonych krzewów, przeplatane były to olbrzymiemi, a tak zwanemi *Podolskiemi* babami, które wbrew naturze, wystrzeliły w górę, bo dosięgły łokciowej długości; to przepysznemi głowiznami, a raczej głowami z dzików, utworzonych z cukru; to owemi nieodstępnemi *bab* towarzyszami, czyli półsążniowemi plackami; to wreszcie piramidami, z krajowego płodu, czyli z *twarogu*, uwieńczonemi zieloną gałązką; to nakoniec tem wszystkiem, co przypomina dawny obyczaj, przy sutej zastawie stołów na święcone. Tak sala jadalna jak *marmurowa* obok niej leżąca, zapełniły się biesiadnikami, i niebawem zakrążył z rąk do rąk kielich, w którym między innemi polał się także *prawnuk Sośnickiego*. Dawny to i dobry przyjaciel tych wszystkich, którzy niegdyś jeszcze w progach Szczesnego *Potockiego* trącali się *puharem!* Dziś oceniono go równie jak dawniej, a nawet i więcej daleko, bo czas i starość, podniosły i smak i wartość jego. Po skończonej uczcie, znowu trąbka zabrzmiała, i na nowo rozwinęły się czarowne koła. Mówimy czarowne, bo pomimo cechującej Damy nasze skromności, stroje ich zajaśniały potęgą najwykwintniejszego gustu. Trudno było oderwać wzrok od przecudownej sukni *pou-de soie* w kolorze szafiru, której falbany, zdobne były wzorami *perskiemi*, a z któremi tak ślicznie harmonjowało ubranie na głowie z wstążek tegoż rodzaju co i falbany; dalej znowu ogólną uwagę zwracały na siebie: *biała* z falbanami tkanemi w kwiaty z girlandą na głowie z kwiatów *iris; biała* na *różowej* nasuta koronkami, z piękną wstęgą *różową*, a zarazem koronką, stanowiącemi ubranie na głowę; *lila* z falbanami, a na głowie ubranie z kwiatów białych i pąsowych; prześliczna *niebieska* z ubraniem na głowę z wstążek tegoż koloru; *biała*, a na szyi *axamitka*, i na głowie strój *z axamitek* w kolorze *niebieskim; różowa*, a na głowie prześliczna girlanda z liści tegoż koloru; *biała*, a na głowie ubranie z wstążek *różowych*; i jeszcze *biała tarlatanowa*, a na głowie kamelje *białe* i *różowe;* w ogóle kolor *biały* dominował, a przy kilku *białych*, ubranie na głowie oprócz *kamelji*, z zielonych włosów, a raczej (cheveux de Venus), nie mogło być trafniej zastosowane; nakoniec *biała*, a na głowie kwiaty zwane *lwią paszczęką* (guele de lion) z taką doskonałością, naśladującą naturę, ułożone zostały, że jeden tylko i znajdujący się w tem gronie *botanik* i *naturalista*, zdołał zwrócić uwagę, że pomienionych kwiatów korona, nie z kilku płatków, jak to miało miejsce, ale z jednego liścia winna być złożona. Jest to tylko że tak powiemy cząstka tego uroku, jaki olśnił wzrok wszystkich: niepodobna bowiem wyliczyć tego wszystkiego, co stanowiło ogólną harmonję i piękność. I szła zabawa z całym zapałem, gdy znowu chwilowo przerwana została szumnym polonezem, wabiącym do sali jadalnej. Na nowo stoły ugięły się pod ciężarem wytwornej zastawy, i na nowo poszedł z kolei kielich, a za nim i zdrowia tak szanownego Gospodarza domu, jako i zacnej Pani Gospodyni, które z całą serdecznością spełniono. Lecz trudno było ustać zabawie przy takiem podjęciu i gościnności; to też znowu wrócono do sali balowej, a jak poprzednio nieskończony *kotyljon*, tak tu liczne tańce i odwieczny *drabant*, powołały wszystkich do koła. Minęła północ a jeszcze goszczono z tą samą ochotą jak początkowo, dopóki ranek nie przypomniał obecnym, że czas odpocząć po rozkoszy trudach.

Z powodu słabości W. *Józefowicza* i W. *Brandysza* Obywateli zaproszonych do zbierania składek Wielkotygodniowych od właścicieli domów na ulice: *Bednarska* od Nru 2669 do 2690, *Dobra* od 2795 do 2803, od 2812*d* do 2814, *Miła* od 2274*c* do 2284, *Gęsia* od 2288 do 2301. *Dzika* od 2303 do 2308, *Powązkowska* od 20 do 30, zaproszeni zostali, w miejsce pierwszego, W. Józef *Jaworski*, pod Nr 2678, i W. *Jankiewicz* pod Nr 2322 zamieszkali.

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Maxymiljanny z Ostrowskich *Moycho*, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, o godz: 10tej rano, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, Familję i Przyjaciół, zaprasza.

Rodzice, Bracia i Siostry ś. p. Antoniego *Radziszewskiego*, składają najszczersze podziękowanie Przyjaciołom i Kolegom, za ostatnią usługę Chrześcjańską, uczynioną w dniu 28 b. m.

Joanna z Woelfflów *Gwozdecka*, dnia wczorajszego rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok zmarłej, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z domu przy ulicy *Ogrodowej* Ner 826, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Pozostała Wdowa wraz z Synem po ś. p. *Oppenheim*, Dentyście, składa niniejszem najczulsze podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy się tak licznie zebrali dla oddania ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Do Xięgarni W. M. *Istomina*, Komissjonera Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, nadeszła druga edycja wydanej z Rozkazu Najwyższego, *Pamiatnoj Kniżki* przepisów wojennych dla Sztabs i Ober-Oficerów, przez *Władysławlewa;* cena bez oprawy rs. 2 k. 50; w oprawie w płótno angielskie, rs. 4.

Dr *Frey*, Dyrektor Instytutu Położni:, Członek Rady Lekarskiej, wyjechał do *Radzynia*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 kop: 2, dają rs. 14 kop: 99; wartość kuponu kop: $16^{1}/_{6}$.

Do Apteki Teodora *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadeszło *mydło Karlsbadzkie:* (Sprudel Seife). Szanowne Osoby, które poczyniły zamówienia, raczą łaskawie takowe odebrać. Mydło to sprzedaje się w $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{2}$ i 1-funtowych paczkach.

P. *Szczepanowski*, Pierwszy Gitarzysta NN. Królowych *Wielkiej Brytanji* i *Hiszpańskiej*, przybył do *Petersburga* w d. 8 b. m.

Anglja. — Posiedzenia Parlamentu odroczone zostają z powodu Świąt; nic w nich zresztą nie zaszło w ostatnich czasach ważnego. — Uważano, że P. *D'Israeli* przy bilu o emancypacji izraelitów, mówił za bilem; ztąd pogłoska, że przestanie być naczelnikiem stronnictwa *torysowskiego*, które to obowiązki obejmie b. Minister osad Sir *Packington;* wielu mniema, że P. *D'Israeli* całkiem porzuci *torysów*. — Deputacja *Londyńskiego* Uniwersytetu, żądała od Lorda *Aberdeen* przedstawienia Parlamentowi bilu, zapewniającego temu Uniwersytetowi prawo reprezentacji w Parlamencie; Lord *Aberdeen*, podobnie jak dawniej naczelnicy trzech innych gabinetów, przyrzekł rzecz wziąść pod rozwagę.— Mowa P. *Pierce*, Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, bardzo dobre tu wrażenie zrobiła; dzienniki pochwalają tę mowę. — Spodziewają się w *Londynie* transportu złota z *Australji* wartości 2 miljonów funt: szt:. Dwa okręta w jednym dniu do *Liverpool* i *Southampton* przywiozły z *Stanów Zjednoczonych* złota za 1,300,000 dolarów przeszło. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Z powodu ocalenia Cesarza, w całym *Tyrolu* obchodzono uroczystości strzeleckie; podobne uroczystości myślą urządzić z tegoż samego powodu w innych miastach Cesarstwa, gdzie znajdują się towarzystwa *kurkowe*. — Jenerał-Adjutant Hr: *Kellner*, przybył do *Wiednia* z *Tryestu*.— Założyć tu mają stowarzyszenie starożytności *austrjackich*. — Z powodu ostatnich wypadków *Medyolańskich*, Cesarz objawił swe zadowolenie wielu Oficerom; 18tu zaś żołnierzy otrzymało srebrne medale za waleczność. (Neue Pr: Ztg).

Czarnogórze.— Jenerał *Austrjacki*, *Kellner*, popłynął do *Zara*, dokąd w dniu 10 b. m. przybył Xiążę *Danilo* z kilku krewnemi swemi i naczelnikami *Czarnogórskiemi*, by złożyć podziękowania za pomoc udzieloną przez *Austrję*.— Wojewoda *Grahowa* umarł w *Klobuku*.— Xiążę *Danilo* w towarzystwie Komissarzy mocarstw, w dniu 13 b. m. opuścił *Cattaro;* Komissarze ci zbadają skargi *Omera* Baszy przeciw mieszkańcom *Piperi*. Sam *Omer* przybył w dniu 7 Marca do *Skutari*. *Tatar*, który przywiózł *Omerowi* rozkaz cofania się, odbył drogę z *Stambułu* do *Skutari* z niesłychaną szybkością, bo w ciągu dni pięciu, siedm koni przez ten czas pod nim padło. — Wojska *Tureckie* cofały się w najzupełniejszej dezorganizacji; *Czarnogórcy* otoczyli 800 ludzi z korpusu *Reis* Baszy, i ci musieli broń złożyć. *Reis* Basza musiał przysłać parlamentarzy i donieść, że *Omer* Basza odwrót nakazał; w skutek tego Xiążę *Danilo*, który właśnie wówczas przybył do *Obostica*, owe 800 ludzi kazał wolno wypuścić, i przez rzekę przeprawić. Z *Ponje*, *Reis* Basza ruszył do *Niesicz;* *Uskokowie* jednak w drodze ubili mu przeszło ze 100 ludzi. Mocarstwa podobno mają utrzymywać Konsulów w *Czarnogórzu;* urządzą też tam żandarmerję na wzór *Austrjackiej*, pod kierunkiem *Austrjackiego* Oficera sztabowego. Cała armja *Turecka* granice *Czarnogórza* opuściła. Według urzędowych raportów, *Turcy* w wojnie tej stracili: 1 Pułkownika, 3 Bimbaszów, 1 Agę, 2 działa, 8 sztandarów, 300 jeńców, 4,500 zabitych, 4,000 ranionych lub chorych, i 35 miljonów kosztów wojennych. *Czarnogórcy* stracili ze 100,000 złr. kosztów wojennych, kilkuset zabitych i ranionych, wiele też wiosek im popalono. (Lloyd).

Francja. *Paryż d. 24 Marca*.— Mnóstwo rodzin *legitymistowskich* opuszcza w tym roku *Paryż* wcześniej jak kiedykolwiek zwykle, i udaje się na wieś. — Zajęcie największe wzbudza bal Ciała Prawodawczego; tysiące próśb o bilety bez skutku pozostaną; na Ministerja rozdano 500 biletów, na dwór 500, na ambasady 500, zaledwie więc pozostaje po 4 bilety przyrzeczone każdemu deputatowi; każdy zaś mnóstwo musiał dać przyrzeczeń. Zabawa to będzie bardzo świetna i bardzo kosztowna; przygotowania robią na wielką skalę; żałować tylko należy, że nie utrzymano pierwszego projektu, któryby dał nieco zajęcia malarzom i rzeźbiarzom, a balowi oryginalny charakter. Trzy trony wzniosą w rozmaitych salach, by Cesarstwo mieli gdzie spocząć; 50 żon deputackich robić będzie honory kolacji. Trudność o bilety taka, że Pułkownicy armji i Sędziowie pierwszej instancji zaproszeni nie będą, co wszystko sarkania na komissję balu wywołuje. Sala posiedzeń zamieniona w gaj zielony; z kwiatami, przy świetle kolorowem malowniczy przedstawia widok. — Właściciele domów w *Paryżu* liczne wywołują zażalenia; utworzyła się tu prawdziwa liga; wszyscy bowiem bez powodu podwyższają ceny mieszkań. — Wielu deputowanych, myśli przedstawić poprawki do budżetu, któreby zmniejszyły wydatki, o jakie 6 miljonów; zdaje się jednak, że żadna z tych poprawek nie przejdzie; będzie to tylko pozór, że Ciało Prawodawcze w istocie pracuje.— Cesarz kilka razy na tydzień udaje się do *St. Cloud*, i tam ogląda roboty w niedawno nabytym przez siebie zamku *Villeneuve l'Etang;* park tameczny ma przeszło 700 morgów, przerzyna go sztuczna rzeka, która kosztowała wielkie summy Xżnę *Angoulème*.— Wdowy po Marszałkach *Oudinot*, i *Exelmans*, mają otrzymać pensji po 12,000, tytułem nagrody narodowej.— Od wielkiego Czwartku do Niedzieli teatra Cesarskie były zamknięte. — W armji zaprowadzą szkoły pływania.— Gazety: *Journal des Debats* i *Constitutionnel*, zapozwały przed sąd redakcją gazety *Journal des Faits*, za przywłaszczanie sobie artykułów, należących do tychże gazet, a to pomimo kilkokrotnych ostrzeżeń. — Jenerał *Arrighi* Xżę *Padwy*, Gubernator hotelu Inwalidów, rozstał się z tym światem. Syn jego Radca Stanu, odziedzicza tytuł.— W skutek uspakajających najzupełniej wiadomości, papiery na giełdzie w górę idą, a 3-procentowa renta wróciła już prawie do kursu 80 za 100. (Ind: Belge).

Paryż 25 Marca, (d. t.)— Sąd wojenny uwolnił oskarżonego *Perichard* od zarzutu zamordowania Arcy-Biskupa *d'Affre*, dla braku dowodów; ale skazał go na dożywotnią deportację za udział w zaburzeniach Czerwcowych w 1848 roku. (Indep: Belge).

Turcja. — Z rapportów autentycznych lekarskich okazuje się, że od roku 1838 w *Turcji*, a od roku

1844 w *Egipcie*, ani jeden wypadek *zarazy morowej* nie wydarzył się. Z tąd wniosek, że *zaraza morowa* w stanie sporadycznym, nie istnieje na *Wschodzie*. (Neue Preus: Ztg.— Journal des Debats).

Włochy. — Ojciec Św. oznajmił na Konsystorzu Kardynałów, że hierarchja Duchowna Katolicka ustanowioną została w *Holandji*. Stolice Biskupie będą w *Utrechcie* Metropolitalna, w *Haarlem*, *Bois-le-Duc*, *Breda* i *Rusemonde*.— Mówiąc o udzieleniu *purpury Rzymskiej*, Arcy-Biskupowi w *Tours*, Jego Świętobliwość rzekła, że udzielając tę godność, jest przekonaną, że czyni rzecz miłą najukochańszemu Synowi Swemu w CHRYSTUSIE, *Napoleonowi*, Cesarzowi *Francuzów*. (Indep: Belge).

Rozmaitości. — W ciągu miesiąca Stycznia r. b., teatra *Paryzkie*, koncerta i bale publiczne, przyniosły ogółem dochodu 1,401,682 franków, czyli o 269,000 fr: więcej, aniżeli w poprzedzającym miesiącu Grudniu. — Na kolei żelaznej pomiędzy *Birmingham* i *Bristolem*, skutkiem zatrzymania się *lokomotywy*, dla nabrania wody, nadbiegł inny pociąg, i silnem uderzeniem, spowodował nieszczęśliwy wypadek. Kilku bowiem podróżnych znalazło śmierć na miejscu, a kilku innych odniosło ciężkie rany.— Na wystawie kwiatów w *Bruxelli*, przyznano medal Panu *Medaera*, za koszyk *róż*, które sztucznie rozwinięte zostały. — Przy *drainowaniu* (osuszaniu za pomocą rurek glinianych, jak u nas placu *Ujazdowskiego*), pewnej posessji w *Yorku*, znaleziono na 10 stóp pod ziemią, ślady bruku *Rzymskiego*.— W *Londynie* istnieje towarzystwo *czyszczenia butów*. Opiekuje się ono chłopakami użytemi po ulicach do czyszczenia butów przechodniom. To chroni ich od zepsucia. Towarzystwo posiada kapitał 3,000 dukatów. Niedawno całe grono tej młodzieży, przybranej w świąteczne suknie, udało się tytułem rekreacji, do panoramy *Hindostanu* w *Londynie*.— Na okiennicy jednego z zakładów tutejszych, czytaliśmy następujący napis: Tu dobre pijawki, bo z własnej sadzawki.— Pani posłała służącę, aby dowiedziała się co grają w teatrze; gdy taż wróciła, rzekła: »Proszę Pani, dziś komedja *Wór do świntuszka* (Wzór do Świętoszka).

S Z A R A D A.

Już to taki na świecie porządek konieczny,
Że człek w życiu wprost *pierwsze*, oraz *drugi* wsteczny.
Nawet *wszystek*, nim zacznie myśleć coś statecznie,
To w zabawach wprost *pierwsze*, a zaś *drugi* wstecznie.
(Zeszła Szarada *Kadłuby*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albin Fran: Józef Kup: z Berlina nr 634; Dobrzański Józ: Obyw: z Iłży nr 634; Grotkowski Hen: Oby: z Dziebałtowa nr 634; Grudziński Alex: Oby: z Gotartowic nr 584; Kryński And: Oby: z Ciechomi nr 2668; Kiwerski Hen: Oby: z Gończyc nr 410; Rogoliński Tad: Oby: z Sułkowic nr 545; Sykes Edw: fabryk: Papieru z Londynu nr 634; Truskolaski Mich: Oby: z Ciesielska nr 570; Wrońscy Bronisł: i Zygm: Ob: z Radomia nr 2410/11.

Wyjechali: Kurela Rajm: Ob: do Tuły; Kosowski Jan Oby: do Wojszyc; Lion Kamerjun: Dw: J. C. K. M., Kapitan Inżen:, do Włoch; Łyszkiewiczowie Miko: Sekr: Gub:, i Józ: Urzęd: do Galicji; Miszewski Tymo: Oby: do Naborowa; Zaleski Jan Obrońca przy Warsz: Depa: Rzą: Senatu, do Galicyi; Żymirski Wład: Oby: do Łukowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Fortepjan Berty. List i Odpowiedź. Młynarz i Kominiarz.*
TEETR WIELKI. Jutro, *Dolina Andory*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Marca 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.